

Krzysztof Wiączek¹

Problematyka legalności badań na zawartość alkoholu w organizmie wobec uczestników ruchu drogowego – stan *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*

Streszczenie:

Artykuł przedstawia problematykę legalności badań na zawartość alkoholu w organizmie wobec uczestników ruchu drogowego. Autor podejmuje rozważania rozdzielając problematykę związaną z prewencyjnymi kontrolami trzeźwości oraz badaniami na zawartość alkoholu sprawców przestępstw i wykroczeń. Omówione zostają także podstawowe środki ochrony prawnej przysługujące kontrolowanym uczestnikom ruchu drogowego. Celem publikacji jest ukazanie nie tylko aspektów teoretycznych związanych z aktualnie obowiązującymi przepisami, lecz również przedstawienie funkcjonowania tych przepisów w praktyce. Praca dotyczy wielu gałęzi prawa i osadzona jest wielopłaszczyznowo – przede wszystkim w normach prawa administracyjnego, karno-administracyjnego (prawa wykroczeń) oraz prawa karnego *sensu stricto*, w mniejszym zakresie także prawa cywilnego i prawa konstytucyjnego. Autor kończy swoją analizę, dokonując reasumpcji stanu *de lege lata* oraz postulując własne propozycje zmian w aktualnie obowiązujących przepisach.

Słowa kluczowe: badanie trzeźwości, ruch drogowy, wykroczenia, przestępstwa, Policja, legalność, kontrola drogowa, alkohol, prawa pacjenta

I. Wprowadzenie

Badania na zawartość alkoholu w organizmie przeprowadzane przez Policję wobec uczestników ruchu drogowego budzą od pewnego czasu coraz więcej kontrowersji.

¹ Autor jest studentem IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z jednej strony bowiem przeprowadzane na szeroką skalę kontrole (np. coroczna Akcja „Znicz” organizowana w okresie 31.10–03.11) pomagają wykryć wiele wykroczeń i przestępstw drogowych związanych ze spożywaniem alkoholu, bądź polegających na samym tylko prowadzeniu pojazdu w stanie po użyciu alkoholu (art. 87 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń²; przywoływanej dalej jako: k.w.) lub nietrzeźwości (art. 178a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny³; przywoływanej dalej jako: k.k.). Zdaniem zwolenników takich kontroli, pozwala to zapobiegać wielu tragediom, które mogłyby się wydarzyć, gdyby kierujący spożywający wcześniej alkohol nie zostali zatrzymani celem przeprowadzenia badania trzeźwości. Z drugiej zaś strony, w ostatnim czasie wzrosła liczba przeciwników takich akcji, twierdzących, iż kontrole trzeźwości po pierwsze ograniczają wolność poruszania się po drogach osób, które są trzeźwe i nie łamią przepisów Prawa o ruchu drogowym⁴, po drugie zaś są niezgodne z prawem a Policja przeprowadzając akcje skierowane do wszystkich uczestników ruchu drogowego, narusza przepisy prawa.

W niniejszej pracy postaram się dokonać szczegółowej analizy obecnego stanu prawnego i ocenić legalność działań podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji wobec uczestników ruchu drogowego. W tym celu oddzielnie omówię przypadek przeprowadzania tzw. prewencyjnych kontroli trzeźwości, które są skierowane do kierujących *in genere*, osobno zaś zbadam przypadek badania trzeźwości osób, które popełniły przestępstwo lub wykroczenie drogowe, zaś zdaniem funkcjonariuszy, istnieje uzasadnione podejrzenie, iż mogło być ono popełnione w związku z wcześniejszym spożyciem alkoholu. Finalnie zaś, spróbuję ocenić, czy obecny stan prawny pozwala na wykonywanie

² Art. 87. § 1. Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych.

§ 1a. Tej samej karze podlega, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1.

§ 2. Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1, podlega karze aresztu do 14 dni albo karze grzywny.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów.

§ 4. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1a lub 2 można orzec zakaz prowadzenia pojazdów innych niż określone w § 1.

³ Art. 178a. § 1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. (uchylony).

§ 3. (uchylony).

§ 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

⁴ Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, przywoływana dalej jako: PRD.

przez Policję badań trzeźwości w takim kształcie, jaki wynika z praktyki, a także zaproponować ewentualne zmiany w prawie lub jego stosowaniu, które mogą udoskonalić w przyszłości sposób postępowania przy badaniu kierujących na zawartość alkoholu.

Już na wstępie należy zaznaczyć, iż poniższa problematyka ma charakter heterogeniczny i odnosi się do różnych gałęzi prawa. Kwestia badania trzeźwości na zawartość alkoholu w organizmie wobec uczestników ruchu drogowego jest uregulowana w ustawie – Prawo o ruchu drogowym (Dział IV – Kontrola ruchu drogowego, Rozdział I – Uprawnienia Policji i innych organów). Akt ten ma niewątpliwie charakter administracyjnoprawny i związany jest z obowiązkami obywateli (uczestników ruchu) w stosunku do norm prawnych wyrażonych w tym akcie oraz innych aktach, w tym o charakterze podstawowym. W pewnym zakresie również, problematyka będąca przedmiotem niniejszych rozważań jest uregulowana w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. – o Policji oraz w ustawie z dnia 26 października 1982 r. – o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, które to akty zawierają w sobie zarówno normy odnoszące się *stricte* do prawa administracyjnego (materialnego) jak i normy o charakterze karno-administracyjnym, a więc odnoszące się do odpowiedzialności wykroczeniowej, która mówiąc ogólniej, jest odpowiedzialnością karną *sensu largo*. Podnoszone zatem w niniejszym opracowaniu problemy znajdują się na obszarze styku prawa administracyjnego oraz szeroko rozumianego prawa karnego. Ich doniosłość z kolei jest dość duża i ma szczególne znaczenie w demokratycznym państwie prawa, gdyż w takim państwie organy muszą działać w jego granicach, a każde działanie podjęte w ramach uprawnień przedstawiciela danego organu musi wynikać z odpowiedniego przepisu. Wysoce niepożądanym zjawiskiem jest więc sytuacja sporna, gdy nie do końca wiadomo, czy działania podejmowane przez Policję wynikają z ustawy. Przystępując więc do analizy niniejszej problematyki, postaram się nie pozostawić wątpliwości w tym przedmiocie.

II. Problematyka legalności prewencyjnych kontroli trzeźwości

Dokonując analizy problemu należy w pierwszej kolejności wyodrębnić dwie sytuacje – badanie trzeźwości wobec osób, które nie popełniły, żadnego wykroczenia bądź przestępstwa drogowego oraz badanie osób, które popełniły czyn zabroniony, a ich zachowanie wskazuje, iż mógł on być popełniony po spożyciu alkoholu. W tym miejscu zajmę się pierwszą z wymienionych sytuacji.

Podstawowym przepisem, często przytaczanym przez funkcjonariuszy Policji jako podstawa prawna przeprowadzenia prewencyjnej kontroli trzeźwości, jest art. 129 PRD. Jego ustęp 1 stanowi, iż czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem ruchu na drogach, kierowanie ruchem i jego kontrolowanie należą do zadań Policji. Z kolei w ust. 2 tego artykułu wyszczególniony jest katalog uprawnień przysługujących policjantom w związku z realizacją zadań wynikających z ustępu 1. Wśród tych uprawnień, na uwagę zasługuje uprawnienie funkcjonariuszy Policji (a w odniesieniu do kierujących pojazdami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz w stosunku do żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową kierujących innymi pojazdami – Żandarmerii Wojskowej

i wojskowych organów porządkowych⁵) do żądania poddania się przez kierującego pojazdem lub przez inną osobę, w stosunku do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogła kierować pojazdem, badaniu w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż przepis ten ogranicza możliwość kontroli trzeźwości do wybranej grupy – kierujących pojazdami oraz osób, które mogły kierować pojazdem (w tym wypadku podejrzenie funkcjonariusza musi być uzasadnione). W stosunku do innych uczestników ruchu, poza wymienionymi w art. 129 ust. 2 pkt. 3 PRD podmiotami, Policja nie jest uprawniona do przeprowadzania badania na zawartość alkoholu. Dotyczy to uczestników, do których kierowany jest zakaz wynikający z art. 45 ust. 1 pkt. 1 PRD⁶, a więc prowadzących kolumnę pieszych, jadących wierzchem lub pędzących zwierzęta. Wobec tych podmiotów Policja nie dysponuje w ogóle uprawnieniem do badania trzeźwości, pomimo istnienia ustawowego zakazu poruszania się po drodze w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu⁷. Inna sytuacja dotyczy pozostałych uczestników ruchu, przede wszystkim pieszych, na których w ogóle nie jest przez ustawodawcę nałożony zakaz poruszania się w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu. Policja nie może takich osób badać na zawartość alkoholu w organizmie, chyba że swoim zachowaniem powodują lub mogą powodować zagrożenie dla innych, co z kolei może powodować konieczność przewiezienia do izby wytrzeźwień.

Po ustaleniu zakresu podmiotowego adresatów kontroli drogowych, analizując jedynie treść przepisu art. 129 ust. 2 pkt. 3 PRD, wydawać by się mogło, iż Policja dysponuje *prima facie* uprawnieniem do przeprowadzania każdego rodzaju kontroli trzeźwości, w tym kontroli prewencyjnych. Jednakże po dokonaniu analizy innych przepisów, stwierdzenie to już nie jest takie pewne. Jednym z nich jest art. 129i ust. 4 PRD, który stanowi, iż warunki oraz sposób przeprowadzania badań, o których mowa w ust. 1 i 2, określa ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi⁸. Przepis ten stanowi więc *lex specialis* w stosunku do bardziej ogólnej regulacji uprawnienia Policji, które wynika z art. 129 ust. 2 pkt. 3 PRD. Co więcej, jest on normą odsyłającą do zupełnie innego aktu prawnego rangi ustawowej.

Wiedząc już, że warunki i sposób przeprowadzenia badań na zawartość alkoholu w organizmie wobec uczestników ruchu drogowego są określone w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, należy przystąpić do odszukania w tymże akcie prawnym norm dotyczących tej problematyki. Kluczowym i właściwie

⁵ Zgodnie z art. 129 ust. 4 PRD: 4. Kontrola ruchu drogowego w stosunku do kierujących pojazdami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz w stosunku do żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową kierujących innymi pojazdami, pilotowanie pojazdów, a także kierowanie ruchem drogowym w związku z pilotowaniem pojazdów wojskowych należy do Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organów porządkowych. W tym zakresie Żandarmerii Wojskowej i wojskowym organom porządkowym przysługują uprawnienia policjantów określone w ust. 2.

⁶ Art. 45. 1. Zabrania się:

1) kierowania pojazdem, prowadzenia kolumny pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.

⁷ R.A. Stefański, *Prawo o ruchu drogowym – komentarz do art. 129*, Warszawa 2008, s. 863.

⁸ Przytaczana dalej jako: u.w.t.p.a.

jedynym przepisem w tym zakresie jest art. 47 ust. 1 zd. 1 u.w.t.p.a., stanowiący, iż jeżeli zachodzi podejrzenie, że przestępstwo lub wykroczenie zostało popełnione po spożyciu alkoholu, osoba podejrzana może być poddana badaniu koniecznemu do ustalenia zawartości alkoholu w organizmie, w szczególności zabiegowi pobrania krwi. Z takiego brzmienia przepisu wyłaniają się trzy podstawowe wnioski. Po pierwsze, obligatoryjną przesłanką możliwości przeprowadzenia badania trzeźwości jest stwierdzenie faktu popełnienia przestępstwa lub wykroczenia. Po drugie, musi istnieć uzasadnione podejrzenie, iż to przestępstwo lub wykroczenie zostało popełnione po spożyciu alkoholu. Wreszcie po trzecie, nawet pomimo spełnienia obu tych przesłanek, funkcjonariusz nie ma obowiązku dokonywania badania na zawartość alkoholu w organizmie osoby podejrzanej, a jedynie ma taką możliwość. Jest to więc czynność fakultatywna, o której decyduje policjant.

Podobnie kwestia przesłanek dodatknych badania trzeźwości uregulowana jest w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie, wydanego na podstawie art. 47 ust. 2 u.w.t.p.a.⁹ Rozporządzenie to – jak jest stwierdzone w § 1 pkt. 1 – określa warunki i sposób dokonywania badań koniecznych do ustalenia zawartości alkoholu w organizmie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia po spożyciu alkoholu. Jak więc można dostrzec, również w akcie wykonawczym znajduje się analogiczny do ustawowego zapis, stanowiący, iż badania na zawartość alkoholu w organizmie mogą być przeprowadzane jedynie w stosunku do osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia oraz w związku z podejrzeniem, iż czyn ten został popełniony po spożyciu alkoholu. Takie stwierdzenie uzasadnia *a contrario* przyjęcie stanowiska, iż w przypadku braku popełnienia wykroczenia lub przestępstwa przez uczestnika ruchu, czy też braku uzasadnionego podejrzenia, iż jego sprawca popełnił je po spożyciu alkoholu, nie ma podstaw prawnych do poddaniu takiej osoby badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. To z kolei implikuje konkluzję, iż tzw. rutynowe kontrole trzeźwości – dotyczące przecież ogółu kierujących, którzy pomimo braku naruszenia przepisów ruchu drogowego są po kolei zatrzymywani przez Policję – nie mają podstawy prawnej, a więc są niezgodne z prawem. Osoby poddawane takim kontrolom mają więc uzasadnione prawo do odmowy poddania się takiemu badaniu wbrew żądaniom funkcjonariusza. Mogą też skorzystać z szeregu innych uprawnień, które zostaną opisane w dalszej części.

III. Badanie trzeźwości w przypadku popełnienia wykroczenia lub przestępstwa

Zostało już ustalone, iż prewencyjne badania trzeźwości dokonywane przez Policję nie mają podstawy prawnej, a przez to nie są działaniami legalnymi. Inaczej kształtuje się sytuacja w przypadku badań przeprowadzanych wobec osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia lub przestępstwa po spożyciu alkoholu. W tym miejscu warto wprowadzić rozróżnienie, które wcześniej nie było na tyle istotne, by je szerzej omawiać.

⁹ Art. 47 2. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, ministrem właściwym do spraw wewnętrznych oraz ministrem właściwym do spraw pracy, w drodze rozporządzenia, określa warunki i sposób dokonywania badań, o których mowa w ust. 1 i w art. 17 ust. 3.

Otóż badanie trzeźwości wobec osoby, która jest podejrzana o popełnienie wykroczenia lub przestępstwa, może powodować rozmaite skutki prawne.

W przypadku popełnienia wykroczenia, co zasadniczo sprowadza się do ukarania kierującego mandatem karnym, stwierdzenie przebywania w stanie po użyciu alkoholu implikuje stwierdzenie kolejnego wykroczenia (art. 87 § 1 k.w.), które z kolei obligatoryjnie skutkuje orzeczeniem przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów (art. 87 § 3 k.w.)¹⁰. Zakaz ten, zgodnie z art. 29 § 1 k.w., wymierza się w miesiącach i latach, i może on obejmować okres od 6 miesięcy do 3 lat¹¹.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje czekają sprawcę wykroczenia, u którego badanie potwierdziło stan nietrzeźwości – jest on wtedy bowiem jednocześnie sprawcą występku określonego w art. 178a § 1 k.k.¹² Skazanie przez sąd za tego rodzaju występki powoduje dodatkowo orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na czas nie krótszy niż 3 lata¹³ – zgodnie z art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

¹⁰ Art. 87 § 1. Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych.

§ 1a. Tej samej karze podlega, kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1.

§ 2. Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1, podlega karze aresztu do 14 dni albo karze grzywny.

§ 3. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów.

§ 4. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1a lub 2 można orzec zakaz prowadzenia pojazdów innych niż określone w § 1.

¹¹ Art. 29. § 1. Zakaz prowadzenia pojazdów wymierza się w miesiącach lub latach, na okres od 6 miesięcy do 3 lat.

§ 2. Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów określa się rodzaj pojazdu, którego zakaz dotyczy.

§ 3. Zakaz, o którym mowa w § 1, obowiązuje od uprawomocnienia się orzeczenia. Orzekając zakaz nakłada się obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu, jeżeli dokument ten nie został zatrzymany. Do chwili wykonania tego obowiązku okres, na który orzeczono zakaz, nie biegnie.

§ 4. Na poczet zakazu prowadzenia pojazdów zalicza się okres zatrzymania prawa jazdy lub innego dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu.

¹² Art. 178a. § 1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

¹³ Art. 42 § 1. Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

§ 2. Sąd orzeka, na okres nie krótszy niż 3 lata, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w § 1 był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, art. 174 lub art. 177.

§ 3. Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 lub jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu albo

Nieco inna sytuacja występuje, gdy sprawca popełnia przestępstwo. Sam ten fakt powoduje dla sprawcy bardzo dotkliwe konsekwencje włącznie z możliwością orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów – *vide* art. 42 § 1 k.k. (przyjmując oczywiście założenie, iż przestępstwo to było związane z ruchem drogowym). Wykazanie przez badanie stanu po użyciu alkoholu powoduje niejako stwierdzenie odrębnego czynu zabronionego – wykroczenia, będącego w zbiegu z przestępstwem. W takim wypadku, sprawca może zostać skazany za oba czyny, zaś wykonaniu będzie podlegała kara wynikająca z przepisu części szczególnej kodeksu karnego, który został przez niego naruszony. Zasadniczo będzie to bowiem kara surowsza. Sprawca znajdujący się w takiej sytuacji, popełniając wykroczenie polegające na przebywaniu w stanie po użyciu alkoholu, popełnia jednocześnie przestępstwo. Zastosowanie znajdzie tu zatem dyrektywa art. 10 § 1 zd. 1 k.w., który stanowi, iż jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie, z tym że jeżeli orzeczono za przestępstwo i za wykroczenie karę lub środek karny tego samego rodzaju, wykonuje się surowszą karę lub środek karny¹⁴.

W przypadku przestępstwa popełnionego w stanie nietrzeźwości, będziemy mieć do czynienia z sytuacją, gdzie sprawca poniesie najpoważniejsze konsekwencje swojego czynu. Oprócz bowiem sankcji wynikającej z przepisu części szczególnej kodeksu karnego, którego znamiona sprawca swoim czynem wypełnił, będzie on także ponosił odpowiedzialność z powodu samej tylko jazdy w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.). W tym wypadku zastosowanie znajdzie reguła zawarta w art. 10 § 2 k.k., bowiem przestępstwa te będą ze sobą w zbiegu. Zgodnie zaś z powyższym przepisem, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Przepis ten jest uzupełniany przez § 3, który stanowi, iż w wypadku określonym w § 2 sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. I właśnie ta ostatnia część zdania

w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

§ 4. Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie ponownego skazania osoby prowadzącej pojazd mechaniczny w warunkach określonych w § 3.

¹⁴ Art. 10. § 1. Jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie, z tym że jeżeli orzeczono za przestępstwo i za wykroczenie karę lub środek karny tego samego rodzaju, wykonuje się surowszą karę lub środek karny. W razie uprzedniego wykonania łagodniejszej kary lub środka karnego zalicza się je na poczet surowszych.

§ 2. Przy zaliczaniu kar przyjmuje się jeden dzień aresztu za równoważny jednemu dniowi pozbawienia wolności, dwóm dniom ograniczenia wolności oraz grzywnie w kwocie od 20 do 150 złotych.

§ 3. Karę aresztu orzeczoną za wykroczenie uważa się za karę tego samego rodzaju co kara pozbawienia wolności orzeczona za przestępstwo.

§ 4. Zaliczeniu, o którym mowa w § 1, nie podlegają środki karne w postaci:

- 1) nawiązki, jeżeli za wykroczenie i za przestępstwo orzeczono je na rzecz różnych podmiotów;
- 2) obowiązku naprawienia szkody, jeżeli za wykroczenie i za przestępstwo orzeczono je w związku z różnym rodzajem szkód.

przepisu art. 10 § 3 k.k. sprawia, iż oprócz kary za popełnione przestępstwa, wobec sprawcy jest obligatoryjnie orzekany także zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 3 lata, wynikający z treści art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. Oprócz tego mogą być orzeczone także inne środki karne, jeśli *in concreto* ustawa je przewiduje.

Jak więc można zauważyć, przy badaniu trzeźwości łamiącej przepisy prawa karnego bądź prawa wykroczeń, dochodzi do multiplikacji sytuacji i kombinacji różnorodnych konsekwencji prawnych wobec osoby badanej. W tym miejscu właściwym wydaje się także wskazanie, jaka jest granica pomiędzy sytuacjami skutkującymi mniej lub bardziej dolegliwą sankcją. W tym celu trzeba odwołać się do używanych przez ustawodawcę pojęć: „stan nietrzeźwości” oraz „stan po użyciu alkoholu”. Oba te pojęcia definiowane są w u.w.t.p.a., pierwsze zaś jest zdefiniowane także w słowniku wyrażeń ustawowych kodeksu karnego (art. 115 § 16 k.k.). Zgodnie z tym przepisem, stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu zachodzi, gdy: zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Podobną normę zawiera art. 46 u.w.t.p.a., z tym że zarówno w odniesieniu do stanu nietrzeźwości (ust. 3), jak i stanu po użyciu alkoholu (ust. 2). Według definicji wyrażonych w tej ustawie:

- Stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do:
 - 1) stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo
 - 2) obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.
- Stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do:
 - 1) stężenia we krwi powyżej 0,5‰ alkoholu albo
 - 2) obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Jak więc można zaobserwować, pojęcie „stanu po użyciu alkoholu” jest zdefiniowane jedynie w u.w.t.p.a., natomiast pojęcie „stanu nietrzeźwości” jest dodatkowo definiowane w kodeksie karnym mimo, iż występuje ono w stosunkowo nielicznych przepisach tego aktu prawnego, głównie jako znamię ustawowych typów przestępstw (art. 178a, 179, 180 k.k.), jako przesłanka nadzwyczajnego obostrzenia kary za niektóre przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 173, 174, 177 k.k.) oraz jako przesłanka orzeczenia określonych środków karnych (art. 42 § 2-4 k.k.)¹⁵. Bardzo wyraźne natomiast są granice odpowiedzialności, ujęte dualistycznie – odnoszą się bowiem do badania wydychanego powietrza oraz badania krwi. W przypadku stężenia alkoholu we krwi powyżej 0,5‰, bądź obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³, mamy do czynienia ze stanem nietrzeźwości, a sprawca, prowadząc pojazd w takim stanie, będzie ponosił odpowiedzialność karną *sensu stricto*. Podobnie będzie w wypadku, gdy wskaźniki co prawda nie będą przekraczały granicznych norm, jednak będą prowadziły do stężenia przekraczającego tę wartość. W przypadku stężenia

¹⁵ Komentarz do art. 115 Kodeksu Karnego, red. M. Filar, Warszawa 2016.

we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³ mamy do czynienia ze stanem po użyciu alkoholu, zaś sprawca, będzie ponosił odpowiedzialność wykroczeniową (karno-administracyjną). Analogicznie, jak przy stanie nietrzeźwości, tak i tutaj wskaźniki nieprzekraczające dopuszczalnych norm, lecz prowadzące do penalizowanego stężenia spowodują, iż sprawca odpowie za popełnione wykroczenie. Z całkowitym zaś brakiem bezprawności czynu mamy do czynienia wówczas, gdy stężenie we krwi alkoholu jest mniejsze od 0,2‰ bądź obecność alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza jest mniejsza od 0,1 mg. Ustawodawca więc zastosował niejaki obszar buforowy, który nie powoduje powstania odpowiedzialności karnej bądź wykroczeniowej po stronie sprawcy.

Powyższa odpowiedzialność (lub jej brak) dotyczy samego stanu, w jakim znajduje się uczestnik ruchu i jest ona niezależna od odpowiedzialności za inne wykroczenie lub przestępstwo, które zostało przez niego popełnione. Ów jednak czyn karalny może stać się dla Policji impulsem do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu badania na zawartość alkoholu w organizmie sprawcy. Takie badanie będzie w pełni legalne (w przeciwieństwie do rutynowych kontroli drogowych) i posiadające swoje umocowanie w ustawie. W zasadzie więc osoba badana powinna się mu poddać bezwzględnie. Niestety, uregulowanie tego w przepisach polskiego prawa pozwala w sposób zgodny z prawem uniknąć poddania się temu badaniu.

Po pierwsze, zasadą jest przeprowadzenie badania trzeźwości poprzez badanie wydychanego powietrza, zaś dopiero w dalszej kolejności – badanie krwi. Wynika to z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2015 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie¹⁶ (przytaczane dalej jako: rozporządzenie). Jest to związane z zasadą pierwszeństwa stosowania środków najmniej inwazyjnych w stosunku do osoby badanej. W tym miejscu jednak trzeba zaznaczyć, iż badanie musi zostać przeprowadzone przez odpowiedniego typu urządzenie elektroniczne dokonujące pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, które zostało w rozporządzeniu określone jako analizator wydechu¹⁷. Nie zagłębiając się w aspekty techniczne, należy zwrócić jedynie uwagę na fakt, iż niezależnie od urządzenia, jakim badana jest osoba podejrzana, musi ono posiadać ważną decyzję zatwierdzenia danego typu lub ważną legalizację. Wynika to wprost z brzmienia art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 11 maja 2001 r. – Prawo o miarach i implikuje stwierdzenie, iż w czasie kontroli trzeźwości funkcjonariusz Policji może dokonywać pomiaru na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu jedynie analizatorem wydechu, który jest legalnie wprowadzony do obrotu

¹⁶ § 2. 1. Badania obejmują badanie wydychanego powietrza lub badanie krwi.

2. Badanie wydychanego powietrza przeprowadza się przed badaniem krwi, jeżeli stan osoby badanej na to pozwala.

¹⁷ § 3. 1. Badanie wydychanego powietrza przeprowadza się w sposób nieinwazyjny przy użyciu urządzenia elektronicznego dokonującego pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu metodą:

1) spektrometrii w podczerwieni lub

2) utleniania elektrochemicznego

– zwanego dalej „analizatorem wydechu”.

2. Badania analizatorem wydechu nie przeprowadza się przed upływem 15 minut od chwili zakończenia spożywania alkoholu lub palenia tytoniu przez osobę badaną.

i użytkowania oraz posiada odpowiedni dokument to potwierdzający. Co więcej, policjant, który pełni służbę na drodze, ma obowiązek posiadać przy sobie potwierdzoną kopię świadectwa legalizacji przyrządów kontrolno-pomiarowych używanych w służbie. Ma on także obowiązek okazania takiej kopii osobie kontrolowanej, na jej prośbę. Podstawę tych obowiązków po stronie Policji stanowi § 15 ust. 1 pkt 8 Zarządzenia nr 609 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 czerwca 2007 r. – w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów¹⁸ (przytaczane dalej jako: „zarządzenie nr 609”), które wydane zostało na podstawie art. 7 ust. pkt. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. – o Policji¹⁹ i obowiązuje do dzisiaj. Idąc jeszcze dalej, wydaje się zasadnym stwierdzenie, iż policjant nieposiadający przy sobie kopii świadectwa legalizacji analizatora wydechu, pełni służbę w sposób niezgodny z przepisami, zaś osoba kontrolowana, której odmówiono okazania tego dokumentu, zwolniona jest z obowiązku poddania się badaniu przy użyciu takiego urządzenia (bez względu na to, czy odmowa wynikała z braku posiadania przez funkcjonariusza kopii, czy też z innych względów). Nie można bowiem legitymizować sytuacji, by obywatel był narażony na abstrakcyjne nawet ryzyko przeprowadzenia badania przy użyciu niezalegalizowanego urządzenia. Podobne sytuacje miały już przecież miejsce w przypadku kontroli prędkości radarami Iskra-1, które zostały nielegalnie wprowadzone do obrotu i użytkowania przez polską Policję – pomimo wyroków wielu sądów stwierdzających ten fakt, nadal słyszy się w mediach o dokonywaniu pomiarów z użyciem tych radarów. Natomiast tego, jak wiele osób zostało niesłusznie ukaranych mandatami wystawionymi na podstawie pomiaru z Iskry-1, nie sposób oszacować. Dlatego też, będąc świadomym do jakich zagrożeń może prowadzić nadużywanie zaufania obywatela do organów państwowych, należy bezwzględnie przyjąć, iż Policja musi w każdym przypadku posiadać przy sobie kopię świadectwa legalizacji analizatora wydechu, zaś brak takiego dokumentu nie może wywoływać ujemnych konsekwencji w stosunku do osoby, która odmówiła poddaniu się badaniu wydychanego powietrza przy użyciu takiego urządzenia (niezależnie od tego, czy jest ono *de facto* zalegalizowane, czy też nie – osoba podejrzana nie może przecież tego stwierdzić na miejscu zdarzenia).

Zakładając jednak sytuację modelową, w której funkcjonariusz posiada wszystkie wymagane dokumenty, możemy mieć do czynienia z dwoma sytuacjami. Pierwsza jest stosunkowo klarowna i polega na wyrażeniu zgody na badanie wydychanego powietrza przez osobę kontrolowaną. Nie będziemy w tym miejscu się na niej skupiać. Zaznaczyć jedynie należy, iż policjant nie może jedynie stwierdzić, iż podejrzany znajduje się w stanie po użyciu alkoholu, bądź w stanie nietrzeźwości. Musi to być poparte wynikiem pomiaru urządzenia elektronicznego. Co więcej, na żądanie osoby kontrolowanej, policjant jest obowiązany – w miarę możliwości – do okazania takiego wyniku, o czym

¹⁸ § 15. 1. Policjant, pełniąc służbę na drodze, jest obowiązany: (...)

8) posiadać przy sobie potwierdzoną kopię świadectwa legalizacji przyrządów kontrolno-pomiarowych, używanych w służbie i okazać ją na prośbę osoby kontrolowanej.

¹⁹ Art. 7. 1. Komendant Główny Policji określa: (...)

2) metody i formy wykonywania zadań przez poszczególne służby policyjne, w zakresie nieobjętym innymi przepisami wydanymi na podstawie ustawy;

stanowi § 15 ust. 1 pkt 5 zarządzenia nr 609²⁰. Zwrot „w miarę możliwości” wskazuje, iż w przeciwieństwie do obowiązku posiadania kopii świadectwa legalizacji i okazania jej na prośbę osoby kontrolowanej (§ 15 ust. 1 pkt 8 zarządzenia nr 609), w przypadku uzasadnionej odmowy udostępnienia wyniku pomiaru, bądź niemożności jego przedstawienia (np. po upływie pewnego czasu), nie będzie to rodziło możliwości uchylenia się przez kontrolowanego od ujemnych konsekwencji, grożących mu w takiej sytuacji. Oczywiście, jeśli takie okoliczności nie zachodzą, policjant ma bezwzględny obowiązek okazania wyniku badania, a niedopełnienie tego obowiązku z innych względów (np. złośliwości funkcjonariusza) może *de iure* skutkować m.in. odpowiedzialnością dyscyplinarną. Natomiast w sytuacjach dwuznacznych, gdy osoba kontrolowana nie daje wiary wynikowi dokonanego pomiaru, można przeprowadzić na jej żądanie badanie krwi, pomimo przeprowadzonego badania wydychanego powietrza (§ 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia).

Drugą możliwością przy badaniu wydychanego powietrza analizatorem wydechu jest odmowa osoby podejrzanej poddania się temu badaniu. Wtedy, zgodnie z § 8 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia²¹, należy przeprowadzić badanie krwi. § 8 ust. 1 rozporządzenia określa ponadto inne sytuacje, gdy obligatoryjnie przeprowadza się badanie krwi. Zgodnie z tym przepisem: Badanie krwi przeprowadza się, jeżeli:

- 1) osoba badana odmawia poddania się badaniu wydychanego powietrza;
- 2) osoba badana, pomimo przeprowadzenia badania wydychanego powietrza, żąda badania krwi;
- 3) stan osoby badanej, zwłaszcza wynikający ze spożycia alkoholu, choroby układu oddechowego lub innych przyczyn, uniemożliwia przeprowadzenie badania wydychanego powietrza;
- 4) wystąpił brak wskazania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu spowodowany przekroczeniem zakresu pomiarowego analizatora wydechu.

Również i na tym etapie badania trzeźwości mogą wystąpić dwie sytuacje – modelowa, gdy osoba podda się dobrowolnie badaniu krwi, które wykaże zawartość alkoholu w organizmie bądź jego brak, oraz sytuacja bardziej problematyczna, gdy osoba kontrolowana nie wyraża zgody na pobranie od niej krwi. W tym miejscu trzeba niejako cofnąć się do ustawy – Prawo o ruchu drogowym, gdyż przepisy rozporządzenia w żaden sposób nie odnoszą się *expressis verbis* do kwestii zgody na przeprowadzenie badania

²⁰ § 15. 1. Policjant, pełniąc służbę na drodze, jest obowiązany:

5) w miarę możliwości okazać, na żądanie osoby kontrolowanej, nagranie lub wynik pomiaru.

²¹ § 8. 1. Badanie krwi przeprowadza się, jeżeli:

- 1) osoba badana odmawia poddania się badaniu wydychanego powietrza;
- 2) osoba badana, pomimo przeprowadzenia badania wydychanego powietrza, żąda badania krwi;
- 3) stan osoby badanej, zwłaszcza wynikający ze spożycia alkoholu, choroby układu oddechowego lub innych przyczyn, uniemożliwia przeprowadzenie badania wydychanego powietrza;
- 4) wystąpił brak wskazania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu spowodowany przekroczeniem zakresu pomiarowego analizatora wydechu.

2. Jeżeli badaniu krwi podlega osoba, o której mowa w § 6 ust. 1 i 5, w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 3 i 4, krew do badania pobiera się trzykrotnie, z zachowaniem 30-minutowych odstępów pomiędzy pobraniami.

krwi. Stanowi o tym art. 129i ust. 3 PRD, wedle którego to przepisu: „Badanie w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu może być przeprowadzone również w razie braku zgody kierującego, o czym należy go uprzedzić”. *Prima facie* więc, można było by wyprowadzić ogólną konstatację, iż brak zgody osoby kontrolowanej nie implikuje po stronie Policji obowiązku odstąpienia od pobierania krwi. Taka też jest nadal ogólna praktyka funkcjonariuszy, którzy co do zasady stosują w takich przypadkach środki przymusu bezpośredniego, polegające na przytrzymaniu obywatela w celu umożliwienia lekarzowi lub pielęgniarce dokonania czynności pobrania krwi.

Takie spojrzenie na niniejszą problematykę jest jednak niepełne i zbyt uproszczone, a idąc dalej – fałszywe. Prawo bowiem, jest systemem norm i musi być analizowane holistycznie, z uwzględnieniem jego heterogenicznego charakteru. *In concreto*, nie można przyjąć, iż brak zgody osoby kontrolowanej na pobranie krwi nie ma żadnego znaczenia. Gdyby spojrzeć na status takiego obywatela jedynie od strony karno-administracyjnej, wówczas taka konkluzja mogłaby być zasadna. Jednakże trafiając do szpitala bądź innej placówki medycznej, nawet pomimo asysty Policji, osoba kontrolowana staje się jednocześnie pacjentem, a czynność pobrania krwi – świadczeniem zdrowotnym. Na potwierdzenie tej tezy, odwołać się należy do ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. – o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (przywoływanej dalej jako: „u.p.p.”). W art. 3 ust. 1 pkt. 4 tejże ustawy zawarto definicję legalną terminu „pacjent”, określając, iż jest nim osoba zwracająca się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystająca ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny. Z kolei art. 3 ust. 1 pkt 6 u.p.p. traktuje o pojęciu „świadczenie zdrowotne”, odsyłając adresata do treści przepisu art. 2 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. – o działalności leczniczej. Ten ostatni przepis zaś stanowi, iż świadczenie zdrowotne to działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny²², świadczeniem takim są wszelkie działania, których celem jest zachowanie, przywracanie, ratowanie, poprawa zdrowia lub inne działania medyczne wynikające bądź to z procesów leczenia, bądź odrębnych przepisów regulujących zasady ich wykonywania. Alternatywa zwykła wyrażająca się w słowie „lub” sprawia, iż do spełnienia przesłanek z definicji tego pojęcia wystarczy wystąpienie przynajmniej jednego z tych działań. W tym kontekście, słusznym wydaje się uznanie pobranie krwi przez pielęgniarkę lub lekarza w celu ustalenia zawartości alkoholu we krwi jest świadczeniem zdrowotnym w rozumieniu ustawy. Należy ono bowiem do kategorii „innego działania wynikającego z przepisów odrębnych regulujących zasady wykonywania procesu leczenia”. Wydaje się przy tym zasadnym odwołanie się do ustaw regulujących zasady wykonywania zawodów medycznych – ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. – o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (przywoływanej dalej jako: „u.z.l.”) oraz ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. – o zawodach pielęgniarki i położnej (przycaczanej dalej jako: „u.z.p.”). Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.z.l. wykonywanie zawodu

²² M. Dercz, *Ustawa o działalności leczniczej – komentarz do art. 2*, Warszawa 2014.

lekarza polega na udzielaniu przez osobę posiadającą wymagane kwalifikacje, potwierdzone odpowiednimi dokumentami, świadczeń zdrowotnych, w szczególności: badaniu stanu zdrowia, rozpoznawaniu chorób i zapobieganiu im, leczeniu i rehabilitacji chorych, udzielaniu porad lekarskich, a także wydawaniu opinii i orzeczeń lekarskich. Badanie krwi na zawartość alkoholu z pewnością mieści się w zakresie definicyjnym „badania stanu zdrowia”, zaś stwierdzenie przez lekarza stanu trzeźwości, po użyciu alkoholu bądź nietrzeźwości można uznać bezspornie jako wydawanie opinii lub orzeczenia lekarskiego. Analogicznie w przypadku pielęgniarek, należy się odwołać do art. 4 ust. 1 pkt. 4 u.z.p., zgodnie z którym: „Wykonywanie zawodu pielęgniarki polega na udzielaniu świadczeń zdrowotnych, w szczególności na: (...) samodzielnym udzielaniu w określonym zakresie świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych oraz medycznych czynności ratunkowych”. Również tutaj nie nastrocza wątpliwości fakt, iż badanie krwi można z całą pewnością zakwalifikować jako świadczenie diagnostyczne.

Przesądżając ostatecznie, że badanie krwi osoby podejrzanej jest świadczeniem zdrowotnym, trzeba przyjąć konsekwentnie, iż taka osoba jest pacjentem, zgodnie z definicją ustawy o prawach pacjenta. Obywatel taki korzysta bowiem ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny. Wobec tak poczynionych ustaleń, wyprowadzić trzeba wnioszek kolejny – skoro osoba kontrolowana posiada na etapie badania krwi status pacjenta, to jako pacjentowi przysługują jej na tym etapie wszystkie prawa wynikające z ustawy o prawach pacjenta. W kontekście rozważań poruszanych w niniejszym opracowaniu, na szczególną uwagę zasługuje art. 16 u.p.p., który stanowi, iż „pacjent ma prawo do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody, po uzyskaniu informacji w zakresie określonym w art. 9”. W przypadku zatem odmowy pacjenta, lekarz (pielęgniarka, inny profesjonalny podmiot), nie ma możliwości pobrania krwi w sposób zgodny z prawem i powinien odstąpić od tej czynności. Działanie w celu siłowego przeprowadzenia badania krwi może po stronie osoby wykonującej prowadzić do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet karnej (choć w tym ostatnim zakresie doktryna jest podzielona).

Powstaje zatem pytanie, jak można zbadać osobę na zawartość alkoholu w przypadku zarówno odmowy przeprowadzenia badania wydychanego powietrza, jak i badania krwi. Istnieją w takim wypadku w zasadzie dwie możliwości. Pierwszą, jest możliwość pobrania od osoby kontrolowanej moczu. Jest to metoda prawie w ogóle niespotykana w praktyce, o której nie mają często pojęcia sami funkcjonariusze. Tymczasem wynika wprost z przepisu art. 129i ust. 2 zd. 2 PRD²³, który stanowi: „Przepisu ust. 1 nie stosuje się, jeżeli stan osoby podlegającej badaniu uniemożliwia jego przeprowadzenie urządzeniem elektronicznym lub osoba ta odmawia poddania się takiemu badaniu. W takim przypadku ustalenie zawartości w organizmie alkoholu następuje na podstawie badania krwi lub moczu”. Z brzmienia przepisu wynika więc, że po próbie przeprowadzenia badania wydychanego powietrza, na które podejrzany się nie zgodził, może być

²³ Ł. Malinowski, *Prawo o ruchu drogowym – komentarz do art. 129i*, Warszawa 2012.

przeprowadzone badanie krwi bądź badanie moczu. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, by również po odmowie pacjenta do wykonania zabiegu inwazyjnego, którym z całą pewnością jest pobranie krwi, dokonać pobrania moczu. Oczywiście bez względu na to, iż badanie moczu ma charakter nieinwazyjny, pacjent nadal zachowuje swoje prawa, a więc i prawo do wyrażenia zgody lub odmowy zgody na tego typu badanie. W drugim przypadku będziemy mieli do czynienia z sytuacją najbardziej problematyczną – podejrzany bowiem najpierw odmawia przeprowadzenia badania wydychanego powietrza, a następnie już jako pacjent – przeprowadzenia badania krwi lub moczu. Taka sytuacja byłaby bardzo niepożądana, jednakże pozwalają na nią obecnie obowiązujące przepisy. Jednakże w takim wypadku lekarzowi nie pozostaje w zasadzie nic innego jak podjąć decyzję o odstąpieniu pobrania krwi w trybie § 11 rozporządzenia²⁴ i sporządzeniu protokołu, w którym zostałyby określone przyczyny podjęcia takiej decyzji (§ 11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia). W protokole takim lekarz powinien jednakowoż określić – na podstawie obserwacji zachowania – stan kliniczny osoby, wobec której odstąpiono od wykonania pobrania krwi (§ 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia). Wskazane byłoby również w takim miejscu zamieszczenie opinii lekarskiej, która określałaby podejrzenie przebywania pacjenta w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu, bądź też brak takiego podejrzenia. Dokument taki mógłby stanowić cenny materiał dowodowy dla sądu w postępowaniu karnym lub wykroczeniowym. Niestety, praktyka pokazuje, iż z jednej strony odmowy osób kontrolowanych albo nie są respektowane i badania są wykonywane wbrew ich woli (czasem nawet przy użyciu siły fizycznej przez policjantów) albo też Policja – widząc upór lub bezcelowość swojego działania – rezygnuje z ich przeprowadzenia, co wiąże się z ryzykiem powstawania przestępczości ukrytej.

IV. Środki ochrony prawnej przysługujące uczestnikom ruchu drogowego w związku z kontrolą trzeźwości

W ramach przeprowadzania postępowania związanego z badaniem trzeźwości, osoby kontrolowane mają szereg uprawnień, o których często nie mają pojęcia. Również funkcjonariusze zasadniczo nie pouczają uczestników ruchu o ich uprawnieniach, co należy wiązać albo z nieznaną przez samych kontrolujących albo też brakiem

²⁴ § 11. 1. W przypadku powzięcia uzasadnionego podejrzenia, że pobranie krwi może spowodować zagrożenie życia lub zdrowia osoby badanej, decyzję o pobraniu krwi lub odstąpieniu od jej pobrania podejmuje lekarz.

2. Odstąpienie od pobrania krwi utrwała się w formie pisemnego protokołu, zawierającego:

1) dane osoby, wobec której odstąpiono od wykonania pobrania krwi:

a) imię i nazwisko,

b) numer PESEL, a jeżeli nie posiada, serię i numer dokumentu potwierdzającego jej tożsamość,

c) wiek,

d) płeć,

e) podpis, jeżeli jego złożenie jest możliwe;

2) imię, nazwisko i podpis osoby, która podjęła decyzję o odstąpieniu od wykonania pobrania krwi;

3) opis okoliczności i przyczyn odstąpienia od wykonania pobrania krwi;

4) opis stanu klinicznego osoby, wobec której odstąpiono od wykonania pobrania krwi.

chęci edukowania obywateli, którzy przecież tę wiedzę mogliby wykorzystać przeciwko nim. W niniejszej części postaram się przedstawić najważniejsze uprawnienia obywatela służące ochronie jego praw, dzieląc je na trzy kategorie: uprawnienia ogólne na etapie wstępnym, uprawnienia przy badaniu wydychanego powietrza oraz uprawnienia przy badaniu krwi lub moczu.

W pierwszej kategorii po stronie uczestnika ruchu występują wszystkie te uprawnienia, które przysługują w każdym innym przypadku legitymowania, czy zatrzymania przez Policję. Podstawowym więc jest możliwość weryfikacji, czy osoba dokonująca kontroli jest rzeczywiście policjantem, nie zaś tylko osobą podającą się za funkcjonariusza. Choć na pierwszy rzut oka takie podejście może wydawać się kuriozalne, to jednak historia pokazuje, że miały już nie raz miejsce kontrole z udziałem „fałszywych funkcjonariuszy”. W celu odnalezienia podstawy prawnej dotyczących ustalenia podstawowych danych osoby kontrolującej, należy sięgnąć ponownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, wydanego na podstawie art. 15 ust. 8 ustawy o Policji. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia, policjant, który przystępuje do czynności służbowych (...), podaje swój stopień, imię i nazwisko w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowej. Ponadto, zgodnie z § 2 ust. 2 tego aktu, policjant nieumundurowany przy wykonywaniu uprawnień (...), okazuje ponadto legitymację służbową, a na żądanie osoby, wobec której podjęto wykonywanie tych uprawnień, okazuje ją w sposób umożliwiający odnotowanie danych w niej zawartych. Rozporządzenie wyróżnia zatem sytuację, gdy mamy do czynienia z policjantem umundurowanym (zasadniczo tak właśnie jest), oraz gdy kontroli dokonuje funkcjonariusz nieumundurowany (jest to przypadek rzadszy). W obu sytuacjach obowiązkiem policjanta jest udzielenie kontrolowanemu o własnej osobie trzech podstawowych informacji: imienia, nazwiska oraz stopnia. Dane te muszą być przekazane wyraźnie, zaś w razie prośby uczestnika ruchu o ich powtórzenie (zwykle w celu zanotowania), policjant nie może odmówić – przeciwnie bowiem rozumowanie nie zapewniałoby gwarancji umożliwienia osobie kontrolowanej odnotowania tych danych, która przecież wynika z rozporządzenia. Dodatkowo, policjant nieumundurowany jest zobowiązany do okazania legitymacji służbowej. Jeśli zaś osoba kontrolowana tego zażąda ma on obowiązek okazania jej w taki sposób, by dane na niej zawarte mogły zostać odnotowane. Należy w tym miejscu podkreślić, iż w sytuacji, gdy pomimo żądania uczestnika ruchu policjant odmawia podania danych wynikających z rozporządzenia, osoba taka nie jest związana poleceniami takiej osoby, do czasu wypełnienia ciężącego na funkcjonariuszu obowiązku. Poza danymi o własnej osobie, policjant ma obowiązek poinformować uczestnika ruchu o przyczynie podjęcia czynności służbowej wraz z podaniem podstawy prawnej. Uchybienie temu obowiązkowi nie prowadzi jednak po stronie osoby kontrolowanej do możliwości ignorowania poleceń policjanta, bowiem uczestnik ruchu wie już, że ma do czynienia z funkcjonariuszem Policji, nie zaś z osobą o nieustalonym statusie. Niemniej jednak obywatel nie musi akceptować uchybień policjanta, gdyż przysługują mu inne środki ochrony, które może wykorzystać już *ex post*.

Pierwszym z nich jest możliwość złożenia zażalenia na sposób przeprowadzenia czynności do właściwego miejscowo prokuratora. Wynika on wprost z art. 15 ust. 7 ustawy o Policji²⁵, a wyrażony jest także jako obowiązek funkcjonariusz poinformowania uczestnika ruchu o tym uprawnieniu – w § 2 ust. 3 rozporządzenia, stanowiącym, iż:

policjant po zakończeniu wykonywania czynności służbowych, (...), informuje ustnie osobę, wobec której podjęto te czynności, o prawie złożenia do właściwego miejscowo prokuratora zażalenia na sposób przeprowadzenia tych czynności. Środek ten służy kontroli legalności działania Policji i zgodnie z zasadami ogólnymi należy go wnieść w terminie 7 dni od dnia podjęcia czynności.

Co więcej, osoba kontrolowana może wystąpić przeciwko funkcjonariuszowi z powodztwem cywilnym na zasadach ogólnych, jeśli jej zdaniem działanie policjanta doprowadziło do naruszenia jej dóbr osobistych²⁶. Podstawę prawną takiego roszczenia mogą stanowić dwa przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (przywoływana dalej jako: „k.c.”), tj. art. 417²⁷ k.c.²⁷ oraz art. 448 k.c.²⁸ Stanowisko to znajduje poparcie w judykaturze, co znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. postanowienie SN z dnia 8 lutego 2005 r., sygn. Akt II KK 325/04, LEX nr 149601) oraz sądów powszechnych (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2012 r., II AKa 242/12, LEX nr 1220215).

W przypadku zatrzymania, zatrzymanemu przysługuje również zażalenie, ale kierowane do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce zatrzymania. Uprawnienie do złożenia tego środka zaskarżenia wynika z art. 246 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (przywoływanej dalej jako: „k.p.k.”), który stanowi, iż: „Zatrzymanemu przysługuje zażalenie do sądu. W zażaleniu zatrzymany może się domagać zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania”.

Kolejnym uprawnieniem jest środek *stricte* administracyjny, polegający na złożeniu skargi do bezpośredniego przełożonego nad funkcjonariuszem, który dokonywał czynności (co do zasady będzie nim komendant danej komendy Policji). Możliwość taka jest zagwarantowana w art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi: „Każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa”.

²⁵ 7. Na sposób prowadzenia czynności, o których mowa w ust. 1, przysługuje zażalenie do miejscowo właściwego prokuratora.

²⁶ Z. Gądzik, *Ustawa o Policji – Komentarz*, Warszawa 2015, s. 182-183.

²⁷ Art. 417². Jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

²⁸ Art. 448. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Uszczegółowienie tego prawa zawarte jest w Dziale VIII (art. 221-260) ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (przywoływanej dalej jako: „k.p.a.”). Zgodnie z art. 227 k.p.a. przedmiotem skargi może być w szczególności zaniechanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw. Zakresem skargi mogą być więc objęte różnorakie działania bądź zaniechania funkcjonariusza, których legalność jest kwestionowana przez obywatela. Na rozpatrzenie skargi, organ właściwy do jej załatwienia – zgodnie z art. 237 § 1 k.p.a. – ma miesiąc, jednak jest to termin maksymalny, zaś sprawa powinna zostać rozpoznana bez zbędnej zwłoki.

Najpoważniejszym środkiem ochrony, który obywatel może zastosować w przypadku wystąpienia ciężkich uchybień po stronie policjanta, jest skierowanie do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w trybie art. 304 § 1 k.p.k.²⁹ Ta droga jest jednak zarezerwowana dla sytuacji szczególnie rażących, zwłaszcza bezprawnego użycia siły fizycznej przez policjanta, bądź środków przymusu bezpośredniego, które skutkowały uszczerbkiem na zdrowiu osoby kontrolowanej. Zasadniczo jednak może to być także inne przestępstwo – także o charakterze informacyjnym (mylne pouczenie bądź jego brak, odmowa podania wymaganych przez prawo informacji). W każdej bowiem sytuacji niedopełnienia określonego obowiązku bądź przekroczenia swoich uprawnień, funkcjonariusz ponosi odpowiedzialność karną wynikającą z przepisu art. 231 k.k.³⁰ Odpowiedzialność ta wystąpi oczywiście tylko w przypadku, gdy po stronie pokrzywdzonego dojdzie do wystąpienia określonej szkody, bądź działanie policjanta spowoduje szkodę po stronie interesu publicznego.

Powyżej przedstawione uprawnienia mają zasadniczo charakter uniwersalny i dotyczą praktycznie każdego typu sytuacji styczności uczestnika ruchu drogowego z Policją.

²⁹ Art. 304. § 1. Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Przepisy art. 148a oraz art. 156a stosuje się odpowiednio.

§ 2. Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

§ 3. Zawiadomienie o przestępstwie lub własne dane świadczące o popełnieniu takiego przestępstwa, co do którego obowiązkowe jest prowadzenie śledztwa przez prokuratora, Policja przekazuje wraz z zebrany materiałem niezwłocznie prokuratorowi.

³⁰ Art. 231. § 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 228.

Oczywiście wymienione zostały najważniejsze z nich i w żadnym stopniu nie wyczerpują one katalogu uprawnień kontrolowanego podczas czynności policyjnych na miejscu zdarzenia. Uprawnienia niewymienione istotne są szczególnie w przypadku prowadzenia postępowania mandatowego przez Policję, dlatego też nie będą one tu omawiane, gdyż wykraczają poza zakres poruszanej problematyki.

Dużo mniej rozbudowane są uprawnienia na pozostałych etapach postępowania. Na etapie badania wydychanego powietrza możemy w zasadzie mówić o jednym kluczowym uprawnieniu – do odmowy wyrażenia zgody na takie badanie, o czym była już mowa wcześniej. Podobnie, omówiona została też kwestia uprawnienia do żądania okazania osobie kontrolowanej potwierdzonej kopii świadectwa legalizacji analizatora wydechu. Nie zostało jednak wspomniane, iż w przypadku zgody osoby kontrolowanej na wykonanie badania wydychanego powietrza, z badania takiego sporządza się protokół. Zasadniczo jest on sporządzany w przypadku wystąpienia w wydychanym powietrzu nawet śladowych ilości alkoholu bądź w przypadku prowadzenia dalszego postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia. W przypadku wyniku pomiaru wskazującego na całkowity brak alkoholu w wydychanym powietrzu zasadą jest, iż protokołu się nie sporządza. Jednakże zgodnie z § 7 ust. 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie, protokół z przebiegu badania przeprowadzonego analizatorem wydechu, w którym uzyskano wynik równy 0,00 mg/l, sporządza się (...) na żądanie osoby badanej – o czym należy ją pouczyć. Co więcej, zgodnie z brzmieniem § 7 ust. 3 powyższego aktu wykonawczego, protokół z przebiegu badania przeprowadzonego analizatorem wydechu, sporządzony na żądanie osoby badanej, przekazuje się tej osobie. Widać więc wyraźnie, iż w przypadku wyniku całkowicie negatywnego, osoba badana również może żądać sporządzenia protokołu, zaś funkcjonariusz ma obowiązek pozytywnego ustosunkowania się do takiego żądania. Niestety, praktyka pokazuje, iż w tym zakresie policjanci zwykle nie pouczają kontrolowanych o przysługującym im uprawnieniu, a osobom domagającym się sporządzenia protokołu – często odmawiają wykonania tejże czynności. Takie postępowanie jest z całą pewnością uchybieniem funkcjonariusza, a osoba badana może skorzystać ze środków ochrony natury ogólnej, które zostały już omówione.

Na etapie badania krwi (lub rzadziej – moczu), protokół sporządza się w każdej sytuacji i to osobno w stosunku do samej czynności pobrania krwi, osobno zaś w stosunku do czynności badania krwi. Nie ma więc po stronie badanego uprawnienia do żądania jego sporządzenia, gdyż jest to czynność obligatoryjna w każdym wypadku. Badany jednak – jako pacjent – może odmówić poddania się zabiegowi, co było już artykułowane w poprzedniej części pracy. Kluczowym jest jednak to, jak zachowują się policjanci oraz lekarz (pielęgniarka), w przypadku takiej odmowy. Zasadnym wydaje się przyjęcie, iż w przypadku wykonania takiego badania pod przymusem, przy użyciu siły fizycznej ze strony funkcjonariuszy, mogą oni odpowiadać karnie za przekroczenie swoich uprawnień (art. 231 § 1 k.k.), niezależnie od możliwości wykorzystania przez osobę pokrzywdzoną innych środków kontrolno-prawnych. Lekarz z kolei, bądź inna uprawniona do wykonywania tego typu czynności osoba, dokonując w ten sposób pobrania i badania krwi, naraża się na odpowiedzialność karną z art. 192 § 1 k.k. (niezależnie

od odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz cywilnej, na zasadach ogólnych). Przepis ten stanowi, iż kto wykonuje zabieg leczniczy bez zgody pacjenta, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Problemem, który jest w takiej sytuacji kluczowy, jest odpowiedź na pytanie, czy pobranie i badanie krwi w celu ustalenia zawartości alkoholu jest zabiegiem leczniczym w rozumieniu ustawy karnej. Niestety, ustawodawca nie udziela odpowiedzi na to pytanie, gdyż pojęcie „zabiegu leczniczego” nie jest zdefiniowane w żadnym akcie prawnym. Również doktryna nie wypracowała w tym obszarze jednego stanowiska. Część wybitnych karnistów (jak np. prof. A. Zoll) uważa, zabiegiem leczniczym jest każde świadczenie zdrowotne³¹, co implikowałoby uznanie takiego działania jako wypełniającego znamiona występku z art. 192 § 1 k.k. Inni z kolei uważają (prof. M. Mozgawa, prof. M. Filar), iż zabiegiem leczniczym jest

każdy zabieg lekarski przybierający formę czynności leczniczej (terapeutycznej) lub czynności lekarskiej (nieterapeutycznej) podejmowany w stosunku do pacjenta na etapie profilaktyki, diagnozy, terapii i rehabilitacji, który ze względu na właściwą mu technikę medyczną łączy się z naruszeniem integralności cielesnej pacjenta poprzez naruszenie jego tkanki cielesnej lub fizycznym inwazyjnym wniknięciem w jego ciało bez naruszenia tej tkanki³².

Taka definicja jest węższa, jednak również obejmuje pobranie i badanie krwi w celu ustalenia w niej zawartości alkoholu. Wreszcie, zgodnie z trzecią koncepcją (prof. J. Lachowski, prof. J. Kosonoga), zabieg taki powinien mieć cel leczniczy (zwalczanie choroby, wykrywanie choroby, zapobieganie chorobom, łagodzenie ich objawów, zmniejszanie zagrożenia dla zdrowia lub życia niezależnie od źródła tego zagrożenia)³³. Tak sformułowana definicja nie obejmuje czynności pobrania i badania krwi na okoliczność ustalenia w niej zawartości alkoholu, gdyż czynność taka nie ma celu leczniczego, a wyłącznie diagnostyczny. Przyjęcie zaś trzeciej z koncepcji powoduje niemożność pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy czynu z uwagi na brak spełnienia przesłanek przedmiotowych.

V. Podsumowanie

Przedstawione w niniejszej pracy rozważania są wynikiem refleksji na temat powtarzających się w prasie głosów na temat legalności i zasadności rutynowych kontroli drogowych. W tym zakresie należy stwierdzić wyraźnie, iż są one bezprawne, a przepisy aktualnie obowiązującego prawa nie pozwalają na ich przeprowadzanie. Co więcej, odwołując się do coraz śmielej wyrażanych opinii na temat nowelizacji ustaw w celu umożliwienia legalnego przeprowadzania przewencyjnych badań na zawartość alkoholu w organizmie, trzeba uznać, że pomysły te nie mogą zasługiwać na aprobatę. Pierwszym z powodów takiej oceny jest fakt, iż zmiana prawa będzie miała wtedy charakter

³¹ *Kodeks karny – komentarz do art. 192, t. 2*, red. A. Zoll, Warszawa 2006, s. 525.

³² M. Mozgawa, *Kodeks karny – komentarz do art. 192*, Warszawa 2015.

³³ J. Lachowski, *Komentarz do art. 192 k.k.*, Warszawa 2016.

represyjny w stosunku do obywateli – uczestników ruchu, którzy są trzeźwi i nie łamią przepisów. Spowoduje to prawne usankcjonowanie ograniczenia ich możliwości swobodnego poruszania się, bez dostatecznie uzasadnionej *in concreto* przyczyny. Sytuacje takie mają miejsce także obecnie, jednakże – jak zostało już wykazane – są one pozbawione przymiotu legalności. W przypadku zmiany prawa – domniemanie istnienia takiego przymiotu by zaś uzyskały. Po drugie, nowelizacja taka spowodowałaby sprzeczność nowych przepisów z ustawą zasadniczą. Prewencyjne kontrole drogowe z całą pewnością naruszają zawartą w art. 52 ust. 1 Konstytucji³⁴ wolność poruszania się, wolność osobistą (art. 41 ust. 1 Konstytucji³⁵) oraz narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego z art. 2 Konstytucji³⁶. Ograniczenie zaś w takim zakresie praw i wolności konstytucyjnych nie może być uznane za zgodne z treścią art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, który to przepis stanowi:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

W drugiej części pracy rozważania skoncentrowały się na podmiotach, które zgodnie z polskim prawem mogą być poddane badaniom na zawartość alkoholu w organizmie. Przepisy aktualnie obowiązujące w tym zakresie, trzeba ocenić aprobująco. Chronią one bowiem w sposób dostateczny osobę podejrzaną, pozwalają jej na odmowę poddania się badaniu (*de iure*), zaś w razie bezprawnego działania Policji lub podmiotu

³⁴ Art. 52.

1. Każdemu zapewnia się wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu.
2. Każdy może swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Wolności, o których mowa w ust. 1 i 2, mogą podlegać ograniczeniom określonym w ustawie.
4. Obywatela polskiego nie można wydrzeć z kraju ani zakazać mu powrotu do kraju.
5. Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.

³⁵ Art. 41.

1. Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie.
2. Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. O pozbawieniu wolności powiadamia się niezwłocznie rodzinę lub osobę wskazaną przez pozbawionego wolności.
3. Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Powinien on być w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami.
4. Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.
5. Każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania.

³⁶ Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

wykonującego zabieg, pozwalają na skorzystanie z całej gamy środków kontrolno-prawnych. Wydaje się, że kluczowym problemem w tym zakresie nie są przepisy, ale praktyka stosowana przez zarówno funkcjonariuszy, którzy nie chcą respektować praw osób kontrolowanych (lub nie mają dostatecznej wiedzy na temat obowiązujących przepisów), jak i kierujących i innych uczestników ruchu, którzy często chcą uniknąć badania, które mogłoby wykazać, iż znajdują się w stanie nietrzeźwości bądź po użyciu alkoholu.

Generalna więc konkluzja dotycząca stanu *de lege lata* nie jest szczególnie pesymistyczna. Wręcz przeciwnie, przepisy sformułowane są w sposób umożliwiający ochronę praw uczestników ruchu drogowego (choć też trzeba podkreślić, iż nie są one perfekcyjne). Większy problem można zaobserwować w zakresie stosowania prawa (głównie przez funkcjonariuszy Policji) i jego znajomości przez profesjonalne przeciw-założenia, organy. Wysoce niepożądanym stanem jest aktualna sytuacja, w której obywatel nie ufa policjantowi w obawie przed wykorzystaniem jego nieznamościami procedur przeciwko niemu. Podobnie należy ocenić sytuację, gdy osoba kontrolowana postępuje zgodnie z prawem, jednak jest zastraszana przez funkcjonariuszy w celu poddania się badaniu, co do którego nie wyraziła zgody na jego przeprowadzenie. Jest to stan karygodny i całkowicie odbiegający od standardów panujących w demokratycznym państwie prawa. Dlatego też należy zintensyfikować działania w celu modyfikacji przepisów dotyczących zwiększenia kontroli nad kontrolującymi, nie zaś nad kontrolowanymi. W tym celu, jako postulat *de lege ferenda*, optowałbym za wprowadzeniem obowiązku po stronie funkcjonariuszy Policji rejestrowania obrazu i dźwięku w związku z podjętymi w stosunku do uczestnika ruchu czynnościami służbowymi. Obowiązek taki z jednej strony eliminowałby sprzeczność w zeznaniach na etapie postępowania sądowego, z drugiej zaś – pozwalał ustalić naocznie stan trzeźwości osoby, która odmówiła poddaniu się badaniom wydechowego powietrza, moczu oraz krwi. Sąd mógłby na podstawie takiego materiału dowodowego oraz przy pomocy opinii lekarza (wydanej również na podstawie obserwacji osoby niewyrażającej zgody na badania) ocenić, czy w danej sytuacji mógł wystąpić stan nietrzeźwości bądź po użyciu alkoholu, czy też nie. Poza tym, nagrywanie interwencji – nie tylko w stosunku do kontroli trzeźwości – miałyby bardzo pozytywny efekt w zakresie oceny ewentualnych uchybień po stronie funkcjonariusza, które nie byłyby wyrażone jedynie słowami osoby niezadowolonej z czynności policyjnych, a poparte konkretnym materiałem dowodowym, poddawany pod ocenę sądu. Kończąc niniejsze rozważania, pozostaje mieć nadzieję, iż zarówno funkcjonariusze, jak i osoby kontrolowane będą w przyszłości działali w granicach prawa i wzajemnym poszanowaniu, co pozwoli najpełniej unikać kontrowersyjnych sytuacji i wzmocnić zaufanie pomiędzy profesjonalnym organem a zwykłym obywatelem.

* * *

**The Issue of the Legality of Research on the Content
of Alcohol in the Body to the Participants in Road Traffics –
de lege lata Status and *de lege ferenda* Postulates**

The article presents the issue of the legality of research on the content of alcohol in the body to the participants in road traffics. The author takes considerations separating the issues related to the preventive controls of sobriety and the controls against perpetrators of crimes and offenses. There are also discussed primary means of legal protection which are vested to the controlled road traffic participants. The aim of the publication is to show not only the theoretical aspects related to the current regulations, but also to present the functioning of these regulations in practice. This scientific work touches many branches of law and is mounted on multiple levels – primarily in the norms of administrative law, offence law and criminal law, to a lesser extent – also in the regulations of civil and constitutional law. The author concludes his analysis by making the repetition of the state *de lege lata* and postulating his own proposals for changes in the current legislation.

Keywords: sobriety test, traffic, offences, crimes, Police, legality, roadside inspection, alcohol, patient rights